

# Własna pływalnia

# pod chmurką

Wraz z ocieplaniem się klimatu rośnie w Polsce rzesza zwolenników budowania w przydomowych ogrodach basenów pod chmurką. Nie odstrasza ich nawet pojedyncze deszczowe lata. Czy warto budować ogrodowe pływalnie i jak się sprawdzają w naszych warunkach klimatycznych? Oto opinia posiadaczy takiego obiektu.

Lilianna Jampolska

Maria i Jan nie od razu wybudowali basen w ogrodzie. Zrobili to dopiero po kilku latach od przeprowadzki do nowo wybudowanego domu. Choć mieli już na posesji duży taras, wygodną wolno stojącą altanę, kolekcję ciekawych roślin, warzywnik i oczko wodne, nadal czegoś im brakowało. Okazało się, że właśnie kąpielowego basenu. Z biegiem czasu po prostu coraz bardziej przekonwali się, że nowoczesny przydomowy ogród powinien

dostarczać właścicielom nie tylko wrażeń estetycznych i użytkowych – ale również stwarzać możliwości do uprawiania sportu. I trudno nie przyznać im racji.

### Pierwsze kroki

Działka ma powierzchnię 2200 metrów kwadratowych. Po odjęciu powierzchni zajętej przez parterowy dom, altanę oraz podjazd i ścieżki, do obsadzenia zielenią pozostało

1000 m<sup>2</sup> gruntu. To wystarczająco dużo, by znalazło się miejsce na wszystkie wymienione wyżej elementy architektoniczne ogrodu, włączając w to rozległy trawnik z basenem kąpielowym. Zanim jednak powstały, Maria i Jan musieli najpierw starannie przygotować teren na posesji.

Wymagał tego gliniasty i okresowo podmokły grunt. Na dodatek za domem istniało naturalne zagłębienie terenu, które ściągało

z okolicznych pól nadmiar wody podskórnej. Trzeba było odwodnić całą działkę i wyrównać ją do poziomu wyasfaltowanej drogi. Cierpliwie dowożono więc wywrotkami nową ziemię i rozrzucano warstwa po warstwie. Przed frontem domu warstwa przepuszczalnej ziemi sięgnęła grubości 50 centymetrów, ale w niektórych miejscach za nim – nawet jednego metra.

Przy okazji tych prac z dowiezionej ziemi wyprofilowano podniesione skarpy przy narożnikach domu i tarasie oraz w okolicy zaplanowanego oczka wodnego. Równoległe wokół ogrodzenia wykopano rowy odwadniające, które podłączono do głównego rowu melioracyjnego. Wszystkie te działania zabezpieczyły działkę przed zalewaniem.

Murowaną altanę wybudowano już podczas wznoszenia budynku mieszkalnego. Celowo umieszczono ją w północno-zachodnim narożniku, w widełkach murowanego ogrodzenia, by chroniła użytkowników przed zachodnimi wiatrami. Maria i Jan wiedzieli już, że bywają dni, kiedy na tarasie, usytuowanym wzdłuż całej elewacji ogrodowej (o długości aż 22 metrów), jest zbyt wietrznie i może się tu źle wypoczywać. Także grill postanowili przenieść do oddalonej od domu altany, by dym nie dostawał się do wnętrza przez duże przeszklenia. I nie żałują żadnej z decyzji.

## Walka z kretami

Posesję Marii i Jana jeszcze kilka lat temu otaczały pola i łąki. Teraz powstają tu domy jednorodzinne. Zaraz po zasianiu rozległych trawników i założeniu na jego obrzeżach rabat z zielenią, w ogrodzie pojawiły się krety i nornice. Krety skutecznie zniszczyły nowo założoną murawę, a nornice zdziesiątkowały cebulki tulipanów i innych kwiatów. Cóż więc było robić, kiedy nie sprawdzały się żadne zalecane metody pozbycia się ich z ogrodu? W trzecim roku po przeprowadzce właściciele zdecydowali się na zdjęcie istniejącej murawy i rozłożenie siatki przeciw gryzoniom. I dwa lata cieszyli się z efektu! Niestety, później do ogrodu znowu zawitali nieproszeni goście. Okazało się, że siatka przeciw kretom została zakopana zbyt głęboko (15 cm), podczas gdy powinna znajdować się w strefie korzenienia się trawy. Wystarczyła jakaś nieduża szpara w podmurówce ogrodzenia, by krety znalazły nową furtkę do ogrodu.

Obecnie właścicielom pozostaje nadzieja, że zdołają odłowić (i wywieźć do lasu) chronione szkodniki oraz że jeśli dookoła posesji powstaną nowe domy i gęste „zasieki” z ogro-

dzeń, gryzonie przestaną zapuszczać się w głąb zamieszkanego osiedla. Poczuciem dla nich jest fakt, że podczas modernizacji trawnika zamontowali instalację automatycznego nawadniania, której wcześniej nie było. W dużym ogrodzie bardzo się przydaje.

## Przyjemność z posiadania ogrodu

Pan Jan lubi pracować w ogrodzie. Koniecznie chciał mieć oczko wodne oraz nieduży warzywnik i kilka drzew owocowych. Własnoręczne uprawianie roślin użytkowych, a potem ich spożywanie, sprawia mu wyjątkową radość i satysfakcję.

Ogródek warzywny założył w miejscu idealnym do uprawy ciepłolubnych roślin. Pod wysokim murowanym ogrodzeniem z wystawą południową zioła, pomidory i ogórki dojrzewają szybciej i wspaniale owocują. Dodatkowo roślinom pomaga uprawa na tak zwanej podniesionej rabacie, na której ziemia szybciej się nagrzewa. Na takiej rabacie wystarczy zapewnić im żyzną ziemię i systematyczne podlewanie, by zbierać wysokie plony.

Oczko wodne nie jest duże (ma wymiary 3 × 5 m), ale optycznie powiększa je wał ziemny i rozbudowana kamienna kaskada z kilkoma progami skalnymi, a przede wszystkim – szerokie plaże na brzegach. Niebieskie lustro wody, otoczone piaszczystymi i kamienistymi plażami, widoczne jest z daleka i ładnie kontrastuje z zadbanym trawnikiem. Do celów czysto dekoracyjnych nie potrzeba było budować większego zbiornika wodnego.

Polecony właścicielom ogrodnik wykonujący oczko zadbał, żeby miało odpowiednią głębokość (do 1,5 m) do hodowania ozdobnych ryb i roślin wodnych. Doradził też właścicielowi, by całą nieckę wyłożyć specjalną folią EPDM, gwarantującą długą i bezusterkową żywotność zbiornika wodnego. Folię zasłonięto kamieniami, które umocowano na zaprawie cementowej. Podobnej metody użyto do budowy kaskady wodnej o wysokości dwóch metrów. Wkomponowano ją w rozłożysty wał ziemny usypany na tyłach zbiornika. Do uformowania wału użyto gruzu pozostałego po budowie domu oraz dowiezionej ziemi, natomiast do umocnienia tarasów granitu i różnej wielkości kamieni polnych.

Budując oczko wodne w początkowej fazie zakładania ogrodu, Maria i Jan nie spodziewali się jeszcze, że ten element architektury ogrodowej stworzy w przyszłości kontrast dla nowoczesnego basenu kąpielowego.

## Dlaczego basen?

Dopiero kiedy właściciele zakończyli proces tworzenia ogrodu ozdobnego, pan Jan wystąpił z inicjatywą wybudowania jeszcze jakiegoś obiektu do uprawiania sportu. Uważał, że duża strefa wypoczynkowa za domem pozwala na takie przedsięwzięcie. Początkowo miał dwie koncepcje – budowę kortu tenisowego albo basenu. Zwyciężyła ta druga, ponieważ tworzenie niewymiarowego ciasnego kortu nie wydawało się słuszne ani pod względem ekonomicznym, ani użytkowym. Co innego basen. Można było go ładnie wkomponować w istniejącą przestrzeń. Pani Maria przyklasnęła zamiarowi męża, ponieważ bardzo lubi pływać. A czas pokazał, że to właśnie ona najczęściej korzysta z pływalni pod chmurką. I to ona na co dzień opiekuje się obiektem.

Właściciele zdecydowali się na zbudowanie profesjonalnego basenu produkcji francuskiej firmy Desjoyaux. Usytuowali go na trawniku, na osi komunikacyjnej: wyjście tarasowe z salonu-taras-altana. I taka lokalizacja sprawdza się w użytkowaniu.

Niecka basenu o owalnym kształcie ma wymiary 4,5 × 9 metra, co sprawia, że można w niej wykonać kilka ruchów pływackich. Otoczono ją opaską z antypoślizgowych kamiennych płyt w piaskowym kolorze. Od strony tarasu z płyt wykonano placyk, przeznaczony do rozłożenia leżaków. Po przeciwległej stronie wybudowano natomiast kryte pomieszczenie basenowe, do którego wsuwa się ruchome elementy zadaszenia zbiornika oraz przechowuje leżaki. Maria i Jan woleli zastosować nad lustrem wody w basenie przezroczyste i wysuwane teleskopowo pokrywy niż roletę z folią z powłoką solaryczną. Uważali, że w sąsiedztwie wysokich drzew liściastych, które rosną u sąsiadów, lekkie i półokrągłe pokrywy poruszające się po szynach bardziej się sprawdzą. I się nie zawiedli. Są łatwe w obsłudze nawet dla kobiety oraz zabezpieczają wodę przed zanieczyszczeniami i utratą temperatury.

A jak sprawdza się basen pod chmurką? Zdaniem właścicieli tego rodzaju nowoczesny i dobrze wyposażony obiekt nadaje się do naszego klimatu. W ciepłe lata korzystają z niego od maja do października, dlatego nie żałują wysokiego wydatku (100 000 zł).

– *Nawet w deszczowe lato pływalnia wyposażona w dach z poliwęglanu pozwala na korzystanie z niej. Ogromną przyjemnością jest pływanie w przydomowym basenie o każdej porze dnia (a nawet nocy). Co prawda jest przy nim trochę pracy, ale wolimy to niż wyprawy na publiczne pływalnie.* ■



Oczko wodne nie jest duże (ma wymiary 3 × 5 m), ale optycznie powiększa je rozbudowana kamienna kaskada z kilkoma progami skalnymi, a przede wszystkim – szerokie plaże na brzegach. Niebieskie lustro wody, otoczone piaszczystymi i kamienistymi plażami widoczne jest z daleka i ładnie kontrastuje z zadbanym trawnikiem. Szeroka opaska wykonana z naturalnego kamienia na granicy z trawnikiem ułatwia koszenie trawy

Basen ma wymiary 4,5 × 9 metra, co sprawia, że można w nim wykonać kilka ruchów pływackich. Otacza go opaska z antypoślizgowych kamiennych płyt w piaskowym kolorze. Od strony tarasu z płyt wykonano placik, przeznaczony do rozłożenia leżaków. Po przeciwległej stronie wybudowano natomiast zadaszone pomieszczenie basenowe, do którego wsuwa się elementy pokrywy z poliwęglanu oraz przechowuje leżaki



Warzywnik założono pod murowanym ogrodzeniem z wystawą południową...



## Koszty założenia ogrodu

- Oczko wodne na folii EPDM, z kaskadą i zamkniętym obiegiem wody, roślinami i robocizną – 20 000 zł.
- Założenie 100 m<sup>2</sup> trawnika z siatką przeciw kretom (według aktualnych cen): specjalna siatka – 150 zł; trawa z rolki – 1000 zł; cienka podsypka z żyznej ziemi pod murawę – 150 – 200 zł; robocizna – 600 – 700 zł; RAZEM – 1900 do 2050 zł.
- Budowa basenu z pomieszczeniem basenowym i pokrywą z poliwęglanu, z pełnym oprzyrządowaniem – 100 000 zł (w 2006 roku).

## Koszty pielęgnacji ogrodu

**Opieka nad basenem.** Basen pod chmurką wymaga systematycznej opieki. Co najmniej dwa razy w roku czyni to profesjonalna firma, która przygotowuje basen do zimy oraz do sezonu letniego. W razie problemów przyjeżdża na dodatkowe wezwania. Na bieżąco pływalni doglądają właściciele. Raz w tygodniu (w upały dwa razy) badają pH wody i ewentualnie korygują je odpowiednimi środkami chemicznymi. Oczyszczają wodę z zanieczyszczeń mechanicznych przy pomocy specjalnego odkurzacza i ręcznego łapacza (siatki). Regularnie dozują w odpowiednich dawkach chlor. Środki chemiczne do pielęgnacji zbiornika i wody – 2500–3000 złotych. Specjalistyczny serwis przygotowujący basen do sezonu letniego – 500–1000 złotych. Przygotowanie basenu do zimy (specjalistyczny serwis) – 500 zł. **Rocznie opieka nad basenem kosztuje 3500–4500 zł.**

**Opieka nad ogrodem.** Firma ogrodnicza pojawia się trzy razy w roku. Wiosną wykonuje wertykulację i nawożenie trawnika oraz porządkuje rabaty po zimie. **Jednorazowo robocizna kosztuje 500 zł.** Firma pomaga również w cięższych pracach (przesadzaniu roślin i modernizacji ogrodu). Właściciele samodzielnie koszą trawniki, pielęgnują oczko wodne i rabaty. **Na nawozy wydają rocznie 500 złotych.**

## Doświadczenia właścicieli

– **Basen.** To była dobra inwestycja, ale lepiej niż owalny sprawdziłby się prostokątny kształt niecki basenowej (łatwiej jest pływać dwóm osobom). Utrzymując dotychczasową szerokość, dziś zbudowalibyśmy nieckę o długości 12 metrów, zamiast 9.

Mimo wietrzenia ściany pomieszczenia basenowego z pustaków nie wytrzymują parowania wody. Radzimy zbudować je na zasadzie ogrodu zimowego (z aluminium, tworzywa sztucznego lub szkła), by woda mogła swobodnie spływać po ścianach. A jeśli murowany budynek, to koniecznie wyposażony w profesjonalną wentylację. Warto zadbać o wygodną przebieralnię tuż przy basenie i prysznic.

Po ostatniej śnieżnej zimie i bardzo wilgotnej wiosnie trzeba było całą nieckę basenu otoczyć kanałem odwadniającym, ponieważ nadmiar wody podskórnej przedostawał się do zagłębionego zbiornika i podrywał folię wykańczającą basen. Po zamontowaniu odwodnienia i skierowaniu wody podskórnej do rowu melioracyjnego poza obrębem ogrodu, problemy całkowicie ustały.

– **Wybudowanie altany ze stacjonarnym grillem w ogrodzie,** było znakomitym krokiem. Warto jednak uważać, by nie znalazła się zbyt daleko od kuchni. U nas ta odległość wynosi 25 metrów i jest trochę uciążliwa w przenoszeniu tam naczyń i żywności. Dlatego na co dzień posiłki spożywamy na tarasie przy domu i tylko kiedy jest na nim zbyt wietrznie, udajemy się do altany. Altana wspaniale zdaje egzamin podczas przyjęć z grillowaniem i jako zaplecze podczas wypoczynku nad pobliskim basenem.

– Budując **wał ziemny i kaskadę przy oczku wodnym,** na ich dnie ułożyliśmy gruz pozostały po budowie, przysypując go warstwą żyznej ziemi. W niektórych miejscach jest go jednak zbyt dużo, dlatego nie możemy tam sadzić roślin iglastych. Radzimy zwrócić na to uwagę.

– Żałujemy, że **o siatce przeciw kretom** pomyśleliśmy zbyt późno. Powinniśmy ją zastosować na samym początku zakładania ogrodu i na jego całej powierzchni, a nie tylko pod trawnikami w trzecim roku użytkowania ogrodu. To był poważny błąd. Należy dopilnować, na jakiej głębokości się ją zakopuje! U nas nadal grasują krety, ponieważ siatkę zakopano zbyt głęboko (15 cm).

– Sprawdzają się częściowo **zadaszone wnętrza tarasowe,** bo zabezpieczają meble ogrodowe przed deszczem. Przy wnętrzu kuchennej założyliśmy dodatkowo markizę (głównie jako zabezpieczenie przed słońcem). Aż tak długi taras (22 m) nie jest potrzebny (trzeba go regularnie sprzątać). Warto za to pomyśleć o antypoślizgowej nawierzchni.



...ziota, pomidory i ogórki szybciej tu dojrzewają i wspaniale owocują. Dodatkowo pomaga im uprawa na tak zwanej podniesionej rabacie, na której ziemia szybciej się nagzewa. Roślinom trzeba jednak zapewnić systematyczne podlewanie

Przed frontem domu ogród jest formalny, z geometrycznymi podziałami. Tawuła o żółtych liściach, posadzona wzdłuż ścieżki, kontrastuje z zielenią trawnika. Wejścia do domu strzegą różanezniki i klon palmowy. Podjazd i ścieżkę przed domem utwardzono betonową kostką



Zaciszna altana ze stacjonarnym grillem ma powierzchnię 30 m<sup>2</sup> i znajduje się w północno-zachodnim narożniku działki.

Lite ściany osłaniają użytkowników przed zachodnimi i północnymi wiatrami, a dodatkowo osłania ją jeszcze murowane ogrodzenie. Architektura i wykończenie altany nawiązuje do budynku mieszkalnego. Widać stąd dom, basen i cały ogród wypoczynkowy

